

INFORMACJE DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako pełnomocnik pozwanego adwokat Agnieszka Murakami (Kancelaria Adwokacka, Agnieszka Murakami, Marek Murakami Adwokaci s.c., ul. Anime 7, 00-719 Warszawa), proszę przygotować apelację od wydanego w sprawie wyroku albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, sporządzić opinię prawną, z uwzględnieniem interesu klienta.
2. Należy założyć, że:
 - a. Wszystkie pisma procesowe stron, oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby, a adnotacje w aktach sprawy odpowiadają stanowi faktycznemu.
 - b. Dokumenty wzmiankowane w pismach procesowych jako załączniki do nich, których nie umieszczono w materiałach zadania (lub które umieszczono w postaci wyciągów) zostały złożone, a ich treści i ważność nie budzą wątpliwości. Nadto, należy przyjąć, że jacht rekreacyjny Yachtina C234 „Barbanegra X” spełniał wszystkie wymogi dopuszczenia do żeglugi określone w ustawie z 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej.
 - c. Przewodniczący wydał zarządzenie o niekierowaniu sprawy na posiedzenie przygotowawcze, nadając jej inny właściwy bieg poprzez skierowanie jej do rozpoznania na rozprawie (zarządzenie wydane na podstawie art. 205⁴ par. 3 KPC).
3. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Olsztynie, V Wydział Gospodarczy, ul. Dąbrowszczaków 44A, 10-543 Olsztyn.
4. Data pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
5. **Stan prawny, jaki należy uwzględnić przy rozwiązywaniu zadania, nie obejmuje przepisów szczególnych przyjętych w związku ze epidemią COVID-19. Należy przyjąć, że przepisy te nie obowiązują.**

Pieczeń o treści:

Biuro Podawcze Sądu Rejonowego

w Olsztynie

wpłynęło dn. 4 września 2022

sekr. sąd Benjamin Złotorogi

Warszawa, 4 września 2022 r.

Do

Sądu Rejonowego w Olsztynie

Wydział V Gospodarczy

Powód: Jacek Wróbel
prowadzący działalność
gospodarczą pod nazwą
Mazury Kajakiem Jacek Wróbel
PESEL: 92091278654
Nr wpisu CEIDG 300900
Ul. Disneya 5
12-220 Ruciane-Nida
e-mail:
jacek@mazurykajakiem.info.pl

Pozwany: Edward Czarnobrody
prowadzący działalność
gospodarczą pod nazwą
Barbanegra Jachty i Łodzie
Ul. Stevensona 9
12-200 Pisz
e-mail: office@barbanegra.pl

W.p.s. 1.990 zł.

POZEW O ZAPŁATĘ

W imieniu własnym wnoszę o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.990,00 (tysiąca dziewięćset dziewięćdziesięciu) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za zniszczenie mienia będącego własnością powoda;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu;
3. dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:
 - a) notatki służbowej sporządzonej w dn. 12 lipca 2022 r. przez post. Hektora Barbosę celem wykazania okoliczności zdarzenia na jez. Bełdany w dn. 12 lipca 2022 r., w wyniku którego doszło do nie dającego się usunąć uszkodzenia kajaka marki Finder należącego do powoda, w szczególności faktu uderzenia przez w/w kajak w przewróconą i dryfującą pod powierzchnią lustra wody łódź żaglową należącą do pozwanego;
 - b) cenników sklepów Kajaki i S-ka oraz DoWody.pl celem wykazania wysokości poniesionej przez powoda szkody;
 - c) fotografii przedstawiających zniszczony kajak celem wykazania jego zniszczenia;
 - d) fotografii przedstawiających kajak i dryfującą łódź celem wykazania, że do zniszczenia kajaka doszło w efekcie uderzenia kajaka w łódź;
 - e) opinii rzeczoznawcy inż. Jana Srebro celem wykazania rozmiaru uszkodzeń kajaka i tego, że nie nadaje się do naprawy;
 - f) przesłuchania świadków: Anny Luis i Roberta Luis (adres: ul. Wyspy Skarbów 78, 04-345 Warszawa) celem ustalenia następujących faktów:
 - okoliczności zdarzenia na jez. Bełdany w dn. 12 lipca 2022 r. ok. godz. 11, podczas którego kierowany przez powoda kajak marki Finder uderzył w przewróconą i dryfującą łódź żaglową;
 - telefonicznego zgłoszenia przez powoda zdarzenia Policji (Komenda Powiatowa Policji w Piszcu)
 - informacji przekazanych przez funkcjonariuszy Policji post. Hektora Barbosę i st. post. Wilhelma Bucior odnoszących się do zaginięcia w dn. 11 lipca 2022 r. na jez. Bełdany łodzi żaglowej marki Yachtina C234 – tej samej co łódź, w którą uderzył kajak powoda.
 - g) pisma z Komendy Powiatowej Policji w Piszcu, którego treść wskazuje na ustalenie, że łódź, w którą uderzył kajak powoda należy do pozwanego
 - h) z przesłuchania stron celem ustalenia faktów:
 - okoliczności zdarzenia na jez. Bełdany w dn. 12 lipca 2022 r. ok. godz. 11, podczas którego kierowany przez powoda kajak marki Finder uderzył w przewróconą i dryfującą łódź żaglową;
 - tego, że łódź, w którą uderzył kajak powoda, jest własnością pozwanego
 - wysokości poniesionej przez powoda szkody.
 - h) odpisu pisma z dn. 1 sierpnia 2022 r. celem wykazania wezwania pozwanego przez powoda do dobrowolnego zaspokojenia roszczenia oraz korespondencji e-mail pomiędzy powodem a pozwanym, która miała miejsce po odebraniu w/w pisma.
- 4) wnoszę również o rozpoznanie sprawy pod nieobecność powoda oraz o wydanie wyroku zaocznego w przypadku zaistnienia przesłanek ustawowych, jak również o rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu gospodarczym (art. 458⁶ par. 1 KPC).

- 5) wskazuję, że żądanie pozwu opieram na następujących faktach:
- a) W dn. 12 lipca 2022 r. ok. godz. 11 na jez. Bełdany w okolicach miejscowości Iznota nastąpiło uderzenie kajakiem Finder kierowanym przez powoda w dryfującą pod powierzchnią wody przewróconą łódź żaglową marki Yachtina C234 (niewidoczną z powierzchni);
 - b) w wyniku uderzenia, o którym mowa w pkt a), doszło do rozdarcia poszycia kadłuba kajaka kierowanego przez powoda – uszkodzenia, którego nie da się usunąć;
 - c) łódź żaglowa Yachtina C234, w którą uderzył kajak powoda, jest własnością pozwanego;
 - d) wartość szkody poniesionej przez powoda wynosi 1990,00 złotych.
- 6) Wskazuję, że dniem wymagalności dochodzonego roszczenia jest 15 sierpnia 2022 r.
- 7) Wykonując obowiązek z art. 187 par. 1 pkt 3 kodeksu postępowania cywilnego, informuję, że powód podejmował próby polubownego rozwiązania sporu, czego dowodzi korespondencja e-mail wymieniona w pkt 3 h, ale nie doprowadziły one do pozytywnego efektu.

Uzasadnienie

Powód prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wynajem kajaków i organizacja spływów kajakowych, głównie na rzece Krutynia i okolicznych jeziorach.

W dn. 11 lipca 2022 r. w okolicy miasta Pisz miała miejsce burza z porywistym wiatrem. W mediach podawane były informacje o licznych powalonych drzewach. W związku z powyższym powód w godzinach rannych 12 lipca 2022 r. wyruszył szlakiem wodnym rzeki Krutyni celem sprawdzenia, czy jest on spławny i ewentualnie usunięcia powstałych przeszkód. Powód płynął kajakiem marki Finder należącym do jego przedsiębiorstwa.

Ok. godz. 11, wypływając z koryta rzeki Krutyni na jezioro Bełdany w okolicach miejscowości Iznota, kajak powoda uderzył w znajdującą się pod lustrem wody przeszkodę – przedmiot o ostrych krawędziach. W wyniku tego doszło do rozerwania poszycia kadłuba kajaka na dużej powierzchni. Powód, z pomocą biwakujących na brzegu Anny i Roberta Luis, zdołał wydostać się z nabierającego wody kajaka oraz dopłynąć do brzegu. Stamtąd o zdarzeniu zawiadomił policję, ponieważ dostrzegł, że przedmiotem, w który uderzył, była prawdopodobnie przewrócona łódź.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Piesz st. post. Wilhelm Bucior i post. Hektor Barbosa potwierdzili, że przeszkodą, w którą uderzył kajak powoda była osiadła na dnie w efekcie dryfowania przewrócona łódź żaglowa. Policjanci stwierdzili, że otrzymali kilkanaście zgłoszeń o zerwanych cumach łodzi podczas burzy dnia poprzedniego. Jeden z policjantów ucieszył się, widząc osiadłą łódź, mówiąc, że łatwo rozpoznać jej markę, bo jest bardzo charakterystyczna, i mieli tylko jedno zgłoszenie o zaginięciu takiej łodzi. Łatwo więc zidentyfikować właściciela.

W toku dalszych czynności udało się ściągnąć na brzeg zarówno łódź żaglową, jak i zniszczony kajak powoda. Policjanci zwrócili się do powoda, żeby skontaktował się z nimi następnego dnia, wtedy będą mogli podać mu dane właściciela łodzi.

Od funkcjonariuszy policji powód dowiedział się, że łódź, w którą uderzył kajak powoda, należała do pozwanego – Edwarda Czarnobrodego. Powód wezwał pozwanego do dobrowolnego zapłacenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej cenie fabrycznie nowego kajaka marki Finder, przeprowadziwszy wcześniej z udziałem rzeczoznawcy ekspertyzę uszkodzeń, z której wynikało, że są

one nienaprawialne. Pozwany odpowiedziała na to wezwanie, kwestionując swoją odpowiedzialność. Wskazał, że łódź wynajął długoterminowo osobom trzecim i nie miał żadnej kontroli nad sposobem jej zacumowania podczas burzy; dopiero od funkcjonariuszy policji dowiedział się, że doszło do jej zaginięcia. Okoliczności te – co do których prawdziwości powód się nie wypowiada – nie mają jednak znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego, który zgodnie z art. 436 par. 1 kodeksu cywilnego, odpowiada na zasadzie ryzyka.

W tym stanie rzecz pozew niniejszy jest uzasadniony i konieczny.

Załączniki:

- 1) dowód uiszczenia opłaty od pozwu;
- 2) dokumentacja fotograficzna
- 3) odpis notatki służbowej policji;
- 4) cenniki
- 5) opinia rzeczoznawcy Jana Srebro
- 6) pismo z Komendy Powiatowej Policji w Pisz
- 6) odpis wezwania z 1 sierpnia 2022 r. wraz z dowodem doręczenia oraz korespondencjae-mail
- 7) odpis pozwu i załączników

[podpis]

Jacek Wróbel

[pieczętka Mazury Kajakiem Jacek Wróbel]

Sąd Rejonowy w Olsztynie

Wydział V Gospodarczy

Sygn. akt V GC 9989/22

Warszawa, 3 października 2022 r.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis pozwu doręczyć pozwanemu
2. Zobowiązać pozwanego do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie dwóch tygodni od dnia otrzymania odpisu pozwu;
3. Zawiadomić powoda o wydaniu niniejszego zarządzenia o doręczeniu pozwu;
4. Pouczyć strony o uprawnieniach i obowiązkach określonych w art. 205² par. 1 i 2 KPC oraz 458⁵ par. 1 i 4 KPC, art. 458⁶ KPC art. 465¹⁰ KPC i 456¹¹ KPC

[podpis]

SSR Karol Wein

Przewodniczący

[W aktach sprawy znajduje się dowód doręczenia wezwania strony pozwanej do złożenia odpowiedzi na pozew w dn. 15 października 2022 r.]

Pieczęć o treści:

Biuro Podawcze Sądu Rejonowego

w Olsztynie

wpłynęło dn. 24 października 2022 r.

sekr. sąd Beniamin Złotorogi

Warszawa, 23 października 2022 r.

Do

Sądu Rejonowego w Olsztynie

V Wydział Gospodarczy

Powód: Jacek Wróbel
prowadzący działalność
gospodarczą pod nazwą
Mazury Kajakiem Jacek Wróbel
PESEL: 92091278654
Nr wpisu CEIDG 300900
Ul. Disneya 5
12-220 Ruciane-Nida
e-mail:
jacek@mazurykajakiem.info.pl

Pozwany: Edward Czarnobrody
prowadzący działalność
gospodarczą pod nazwą
Barbanegra Jachty i Łodzie
PESEL: 70072309875
Nr wpisu CEIDG 09990087
Ul. Stevensona 9
12-200 Pisz
e-mail: office@barbanegra.pl

Sygn. akt V GC 9989/22

ODPOWIEDŹ NA POZEW

Wykonując wezwanie Sądu, składam niniejszą odpowiedź na pozew i wnoszę o:

- 1) oddalenie powództwa;
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu;
- 3) dopuszczenie dowodów z:
 - odpisu umowy najmu łodzi żaglowo-motorowej (jachtu rekreacyjnego) Yachtina C234 „Barbanegra X” nr rej. R/989234 zawartej pomiędzy pozwanym Edwardem Czarnobrodym Barbanegra Jachty i Łodzie (wynajmującym) a Anną Bonny i Jackiem Kaliko (najemcami) celem wykazania, że przedmiotowa łódź została wynajęta i miała znajdować się w dyspozycji Anny Bonny i Jacka Kaliko w okresie od 1 lipca do 1 sierpnia 2022 r., a przez co pozwany nie miał nad nią kontroli w dniach 11-12 lipca 2022 r.;
 - wydruków ze stron internetowych serwisu mazury.pl celem wykazania, że w dn. 11 lipca 2022 r. w godzinach wieczornych w okolicach jez. Bełdany miał miejsce sztorm i wiele jednostek pływających – również tych prawidłowo zacumowanych - zerwało cumy;
 - przesłuchania w charakterze świadka post. Hektora Barbosy (adres: Komenda Powiatowa Policji w Piszcu, ul. Armii Krajowej 1, 12-200 Pisz) celem wykazania, że w/w zawiadomił telefonicznie pozwanego o zaginięciu i odnalezieniu należącej do pozwanego łodzi Yachtina C234 „Barbanegra X” nr rej. R/989234 oraz o tym, że łódź odnalazła się, bo wpłynął w nią jeden nieuważny kajakarz.

Oświadczam jednocześnie, że przyłączam się do wniosków dowodowych powoda z pkt 3f i 3h pozwu (poszerzając zakres okoliczności ustalanych w drodze przesłuchania stron o fakt, że jacht Yachtina C234 nr ew. R/989234 została wynajęta Annie Bonny i Jackowi Kaliko i, że pozwany nie miał nad nią kontroli) i nie zgłaszam zastrzeżeń wobec treści dokumentów wymienionych w pkt 3a-3e i 3g pozwu.

Wskazuję, że swoje stanowisko opieram na następujących faktach:

- W dniu 11 lipca 2022 r. w wyniku sztormu na jez. Bełdany doszło do zerwania cum jachtu żaglowo-motorowego Yachtina C234 nr rej. R/989234.
- W dniu 11 lipca 2022 r. w/w jacht znajdował się w dyspozycji Anny Bonny i Jacka Kaliko na podstawie umowy najmu, poza mariną należącą do pozwanego.

UZASADNIENIE

Pozwany stoi na stanowisku, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda, ponieważ jego zachowanie nie przyczyniło się w żadnym zakresie do powstania tej szkody.

Źródłem szkody był zbieg kilku okoliczności, z którymi pozwany nie miał nic wspólnego i których w żaden sposób nie mógł kontrolować. W dn. 11 lipca 2022 r. w okolicach jez. Bełdany wystąpiło nagłe zjawisko atmosferyczne, które wywołało sztorm, w efekcie czego doszło do zerwania cum, wyrócenia się i niekontrolowanego dryfu wielu jednostek pływających (w tym będącej własnością pozwanego łodzi Yachtina C234 nr ew. R/989234). Pozwany nawet nie wiedział o tym zdarzeniu, ponieważ przedmiotową łódź wynajął 1 lipca 2022 r. osobom trzecim na jeden miesiąc – w tym czasie łódź pozostawała pod pełną kontrolą najemców. O fakcie zaginięcia łodzi pozwany dowiedział się dopiero w dn. 12 lipca 2022 r. od funkcjonariusza policji. Okolicznością, która wywołała szkodę była również nieuwaga powoda (według informacji podanej przez funkcjonariusza policji).

W korespondencji prowadzonej z powodem w następstwie wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia pozwany usiłował wytłumaczyć powodowi, że roszczenie o naprawienie szkody powstałej w wyniku zniszczenia kajaka jest bezpodstawne, jednak bez efektu.

Załączniki:

- 1) odpis umowy
- 2) wydruki stron internetowych
- 3) odpis niniejszej odpowiedzi na pozew.

[podpis]

Edward Czarnobrody

[pieczętka Barbanegra Łódzie i Jachty]

PROTOKÓŁ

16 lipca 2024 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Karol Wein

Protokolant: sekr. sąd Beniamin Złotorogi

Rozpoznał 16 lipca 2024 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawę z powództwa Jacka Wróbla

przeciwko Edwardowi Czarnobrodemu

o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12:39

Przewodniczący powiadomił strony, że przebieg rozprawy nie będzie utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk z powodu jego awarii

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Powód osobiście.

Pozwany osobiście.

Świadkowie Anna Luis i Robert Luis osobiście. Nie stawili się świadek Hektor Barbosa, prawidłowo wezwany.

Powód oświadcza, że otrzymał odpowiedź na pozew wraz z załącznikami.

Powód popiera powództwo. Na pytanie sądu oświadcza, że nie kwestionuje treści umowy najmu łodzi pomiędzy pozwanym a Anną Bonny i Jackiem Kaliko, ale stoi na stanowisku, że umowa ta nie ma znaczenia w sprawie, ponieważ pozwany odpowiada na zasadzie ryzyka.

Pozwany wnosi o oddalenie powództwa. Na pytanie sądu oświadcza, że nie kwestionuje faktu uderzenia przez kajak kierowany przez powoda w dryfującą łódź będącą własnością pozwanego.

Strony zgodnie oświadcza, że w dn. 11 lipca 2022 r. w godzinach wieczornych doszło w okolicach jez. Bełdany do zjawisk atmosferycznych (burza, porywisty wiatr, sztorm), w efekcie których doszło do zerwania cum i dryfu wielu łodzi. Powód nie kwestionuje, że jedną z tych łodzi mogła być łódź, w którą uderzył jego kajak.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 Sąd postanowił pominąć dowód z wydruków stron internetowych z serwisu mazury.pl ze względu na to, że dowód ten miałby wykazać fakt bezsporny.

Na podstawie art. 235² par. 1 pkt 2 Sąd postanowił pominąć dowód z zeznań świadka Hektora Barbosy ze względu na to, że dowód ten miałby wykazać okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków Anny Luis i Roberta Luis zgodnie z treścią wniosku powoda.

Świadek: Anna Luis, lat 32, lekarz, obca, niekarana za składanie fałszywych zeznań, uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron bez przyrzeczenia zeznaje:

Pamiętam całe zdarzenie, to była ciekawa sytuacja. Wraz z mężem Robertem wypłynęliśmy rankiem 12 lipca 2022 r. kajakiem z Ukty, kierując się w stronę Bełdan. Ok. godz. 10 zatrzymaliśmy się na odpoczynek na brzegu jeziora, niedaleko ujścia Krutyni. Jakies 20-30 m. od miejsca, gdzie biwakowaliśmy, coś wystawało nad lustro wody. Wyglądało to na drzewo, choć miejsce było dziwne. Nie zaprzętałam sobie tym głowy, ale ok. godz. 11 usłyszeliśmy głośny trzask i zobaczyliśmy kajak dokładnie w tym miejscu, gdzie to coś wystawało z wody. Kajak chwilę tam stał, a potem jakby zaczął się chować pod wodą. Usłyszeliśmy wołanie mężczyzny, który płynął tym kajakiem – on krzyczał: „Pomóżcie, tonę!”. Oboje z mężem jesteśmy przeszkolonymi ratownikami wodnymi, więc ruszyliśmy z pomocą. Mężczyzna, pan Jacek (jak się później przedstawił) zdołał się tymczasem wydostać z kajaka, który – gdy przyплыliśmy – był już pełen wody. Ja asekurowałam p. Jacka do brzegu, a mąż tymczasem zdołał wepchnąć kajak na to coś, w co uderzył (co okazało się być przewróconą łodzią, a obiekt wystający ponad lustro wody to była prawdopodobnie część kila).

Potem p. Jacek zadzwonił na policję i przedstawił całą sytuację. Po jakiejś godzinie przyплыło motorówką dwóch funkcjonariuszy, którzy przepytali nas „na okoliczność” zdarzenia i dokonali oględzin miejsca. Jeden z nich chyba zauważył nazwę łodzi, bo powiedział do drugiego „To się Czarnobrodemu nie przyfarcilo” lub coś w tym stylu. Ok. godz. 13 popłynęliśmy dalej. To wszystko.

Na pytanie powoda: Nie przyglądałam się kajakowi powoda. Pamiętam tylko, że był wypełniony wodą.

Na pytanie powoda: Nie słyszałam, żeby policjanci informowali p. Jacka, kto jest armatorem łodzi, ale nie wykluczam, że mogli mu to powiedzieć, skoro wiedzieli.

Na pytanie pozwanego: Część łodzi była widoczna zarówno z wody, jak i z brzegu, gdzie biwakowaliśmy.

Świadek: Robert Luis, lat 35, oficer marynarki, obcy, niekarany za składanie fałszywych zeznań, uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron bez przyrzeczenia zeznaje:

Dwa lata temu byliśmy z żoną świadkami dziwnego zdarzenia. To było na początku lipca 2022 r. Zatrzymaliśmy się na dłuższy odpoczynek podczas spływu Krutynią i Bełdanami, niedaleko ujścia Krutyni do Bełdan. W pewnym momencie – to było przed południem, dokładnej godziny nie pamiętam – usłyszeliśmy głośny trzask i zobaczyliśmy jakies 20 metrów od nas kajak, który uderzył w coś, co wystawało z jeziora. Widziałem wcześniej ten obiekt, nawet chwilę zastanawiałem się, czy to nie kawałek łodzi, ale nie przywiązywałem do tego wagi. Dzień wcześniej był sztorm i widziałem w mediach informacje, że wiele jednostek zerwało cumy. Chwilę po uderzeniu kajakarz zaczął wołać o pomoc. Podплыliśmy z żoną, zachowując niezbędne środki ostrożności. Kajakarz wydostał się tymczasem z kajaka. Wyglądało na to, że nic mu się nie stało; nawet zdołał wyciągnąć worek z rzeczami osobistymi i telefonem. Żona asekurowała go do brzegu, ja wepchnąłem uszkodzony kajak na obiekt, w który uderzył (okazało się, że rzeczywiście była to przewrócona łódź – sądząc po rozmiarach i kształcie, pewnie mały jacht żaglowy). Gdy wróciłem na brzeg, kajakarz rozmawiał przez telefon z policją. Był oczywiście bardzo zdenerwowany. Funkcjonariusze policji przyплыli po mniej więcej godzinie. Udzieliliśmy im informacji o tym, co zaszło. Dokonali również oględzin i gdzieś telefonowali, prawdopodobnie organizowali holowanie łodzi do brzegu. Po ok. dwóch godzinach ruszyliśmy w dalszą drogę, pozostawiliśmy funkcjonariuszom i kajakarzowi nasze dane kontaktowe.

Na pytanie powoda: Potwierdzam, że kajak powoda był poważnie uszkodzony. Miał praktycznie poszarpane całe poszycie kadłuba.

Na pytanie powoda: Funkcjonariusze policji w mojej obecności poinformowali kajakarza, że wiedzą, kto jest armatorem łodzi i polecili skontaktować się z Komendą następnego dnia.

Na pytanie pozwanego: Część łodzi wystawała ponad lustro wody. To było widać, choć dopiero z bliska dało się zauważyć, co to konkretnie jest.

Sąd postanowił, na podstawie art. 299 KPC dopuścić dowód z przesłuchania stron w celu wykazania okoliczności uderzenia kajaka powoda w łódź pozwanego.

Powód: Jacek Wróbel, lat 32, przedsiębiorca, niekarany za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Prowadzę działalność gospodarczą polegającą na wynajmie kajaków i organizacji spływów kajakowych, głównie rzeką Krutynią. W dn. 12 lipca 2022 r. zmuszony byłam odwołać wszystkie poranne rezerwacje, ponieważ dzień wcześniej była burza z porywistym wiatrem i istniało ryzyko, że na szlaku Krutyni pojawią się nowe przeszkody. Dlatego, rankiem 12 lipca sam wyruszyłem na spływ zwiadowczy trasą Ukty (moi współpracownicy otrzymali zadania zbadania szlaku ze Spychowa i od jez. Mokrego). Na szlaku nie było poważniejszych utrudnień, ale zaraz za ujściem Krutyni do Bełdan mój kajak uderzył w podwodną przeszkodę, którą okazała się przewrócona łódź należąca do pozwanego. Wskutek uderzenia doszło do rozdarcia poszycia kadłuba mojego kajaka na dużej powierzchni. Kajak zaczął nabierać wody i tonąć. Z pomocą państwa Luis udało mi się zabezpieczyć uszkodzony kajak i dotrzeć do brzegu. Telefonicznie wezwałem policję. Funkcjonariusze wykonali oględziny miejsca zdarzenia i zorganizowali holowanie zatopionej łodzi. Przybyli na miejsce moi współpracownicy pomogli mi ściągnąć uszkodzony kajak na brzeg, skąd zabraliśmy go do naszej przystani w Rucianem. Tam następnego dnia obejrzał go rzeczoznawca skutnik, inż. Srebro, który potwierdził, że sprzęt nie nadaje się do naprawy.

O tożsamości armatora zatopionej łodzi dowiedziałem się od funkcjonariuszy policji. Na moją prośbę Komenda Powiatowa Policji w Pieszku potwierdziła to w piśmie, które załączyłem do pozwu.

Wystąpiłem o naprawienie szkody – pokrycie kosztu nabycia nowego kajaka w miejsce utraconego do p. Czarnobrodego (pozwanego). Pozwany nie kwestionował wartości szkody, ani okoliczności zdarzenia; stwierdził jednak, że nie ponosi za nie odpowiedzialności, ponieważ nastąpiło bez jego winy, a tę zatopioną łódź kilkanaście dni wcześniej wynajął osobom trzecim. Nie zaprzeczam temu, ale twierdzę, że nie ma to znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego.

Na pytanie pozwanego: Nie, nie widziałem, żeby jakikolwiek obiekt wystawał ponad lustro wody. Uderzyłem w przeszkodę podwodną, a woda w Bełdanach w tamtym rejonie jest dość mętna i nie widać, co znajduje się pod lustrem wody. Zresztą, co to ma do rzeczy?

Pozwany: Edward Czarnobrody, lat 54, armator, niekarany za składanie fałszywych zeznań, zeznaje:

Właściwie mogę potwierdzić to, co zeznał powód. Z tym, że oczywiście samego zdarzenia nie widziałem. Byłem natomiast obecny przy holowaniu mojej łodzi i widziałem jej usytuowanie na jeziorze. Tak, że okoliczności zdarzenia przedstawione przez powoda i świadków wydają mi się prawdopodobne i nie mam powodów im zaprzeczać. Nie kwestionuję również wartości szkody.

Chcę jednak podnieść, że jacht Yachtina C234 „Barbanegra X” w dniach 11-12 lipca 2022 r. nie znajdował się pod moją kontrolą. Wynająłem go państwu Annie Bonny i Jackowi Kaliko na okres od 1 lipca do 1 sierpnia 2022 r., na potwierdzenie czego załączyłem do odpowiedzi na pozew odpis umowy. Zarówno p. Bonny, jak i p. Kaliko wylegitymowali się przede mną patentami sterników jachtowych.

Zgodnie z umową kierownikiem statku została wyznaczona p. Bonny. Umowa nie precyzowała trasy żeglugi, zastrzeżliśmy jedynie, że jacht nie może opuścić terytorium RP. Nie wiedziałem, gdzie jacht znajduje się 11 lipca 2022 r., kiedy nad Bełdanami i okolicą przeszedł sztorm. 12 lipca ok. godz. 12-13 otrzymałem telefon z Komendy Policji w Piszcu, że odnaleziono mój jacht zatopiony w Bełdanach, na wysokości ujścia Krutyni. Bardzo się zdziwiłem, bo nie miałem pojęcia o jego zaginięciu. Potem okazało, że poprzedniego dnia wieczorem, po burzy, zaginięcie jachtu zgłosiła na policję p. Bonny, ale mnie o tym nie zawiadomiła. Potem tłumaczyła, że próbowała się do mnie dodzwonić, ale podobno byłam poza zasięgiem (to możliwe). Niezwłocznie po otrzymaniu informacji z policji pojechałem na miejsce. Ponieważ jechałem spod Elbląga, podróż zajęła mi ok. 2 godzin i na miejscu zastałem już tylko funkcjonariusza policji p. Barbosa i załogę holownika. P. Barbosa, którego znam osobiście, powiedział mi, że na moją łódź wpłynął kajakarz, który rozplątał sobie cały kajak, ale jemu samemu nic się nie stało. P. Barbosa dodał, że nie potrafi pojąć, dlaczego ten kajakarz (znaczy powód) nie ominął mojej łodzi, skoro – jak to ujął – kawał kila wystawał ponad wodę.

Na pytanie sądu: „Barbanegra X” to jacht żaglowy z pomocniczym napędem mechanicznym (silnikiem) typu Yachtina C234, nieduża jednostka 8,5 m. długości.

Na pytanie powoda, skąd pozwany wie, że powód widział przeszkodę: Tego, oczywiście, nie wiem. Zeznałem tylko to, czego dowiedziałem się od p. Barbosy.

Na pytanie sądu strony oświadczają, że nie zgłaszają dalszych wniosków.

Wobec wyczerpania środków dowodowych sąd udziela głosu stronom.

Powód popiera powództwo.

Pozwany wnosi o oddalenie powództwa.

Sąd zamknął rozprawę i pouczył strony, że wyrok zostanie ogłoszony po naradzie.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok i podał ustnie zasadnicze motywy rozstrzygnięcia.

Sąd pouczył strony, że wyrok nie jest prawomocny. Strona niezadowolona z treści wyroku może w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia wyroku złożyć wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku i doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, a następnie wnieść apelację od wyroku do Sądu Okręgowego w Warszawie za pośrednictwem tutejszego Sądu w terminie dwutygodniowym od doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Posiedzenie zakończono o godz. 14:50

[podpisy przewodniczącego i protokolanta]

Sygn. akt V GC 9989/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2024 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział V Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Karol Wein

Protokolant: sekr. sąd Beniamin Złotorogi

Po rozpoznaniu w dn. 16 lipca 2024 r.

Na rozprawie

Sprawy z powództwa Jacka Wróbla

Przeciwko Edwardowi Czarnobrodemu

1. zasądza od pozwanego Edwarda Czarnobrodego na rzecz powoda Jacka Wróbla kwotę 1990,00 (tysiąca dziewięćset dziewięćdziesięciu) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Edwarda Czarnobrodego na rzecz powoda Jacka Wróbla kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu;
3. w pozostałym zakresie wniosków o zwrot kosztów procesu oddala.

[podpis przewodniczącego]

Edward Czarnobrody
Ul. Stevensona 9
12-200 Pisz

Pisz, 20 lipca 2024 r.

Do Sądu Rejonowego w Olsztynie
V Wydział Gospodarczy

Sygn. akt V GC 9989/22

WNIOSEK O SPORZĄDZENIE PISEMNEGO UZASADNIENIA WYROKU

Wnoszę o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu z 16 lipca 2024 r. w sprawie o sygnaturze j.w. i doręczenie odpisu w/w wyroku z uzasadnieniem na mój adres.

Z poważaniem,

[podpis]

Edward Czarnobrody

Załącznik:

Dowód uiszczenia opłaty od wniosku

Na dokumencie znajduje się adnotacja Biura Podawczego Sądu Rejonowego w Olsztynie: „wpływ bezpośredni dn. 20 lipca 2024 r.”.

Uzasadnienie

Pozwem z dn. 4 września 2022 r. powód Jacek Wróbel prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Mazury Kajakiem Jacek Wróbel (Nr wpisu CEIDG 300900) wystąpił przeciwko pozwanemu Edwardowi Czarnobrodemu prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Barbanegra Jachty i Łódzie (Nr wpisu CEIDG 09990087) o zapłatę 1990 złotych tytułem odszkodowania za zniszczenie kajaka marki Finder oraz o zwrot kosztów procesu. Swoje żądanie powód uzasadniał tym, że do zniszczenia kajaka, którego był właścicielem, doszło wskutek wpłynięcia na podwodną przeszkodę przy ujściu rzeki Krutynia do jez. Bełdany; przeszkodą tą była zatopiona łódź żaglowa marki Yachtina C234, będąca własnością pozwanego. Wskazana przez powoda wartość szkody odzwierciedlała koszt nabycia nowego kajaka o takiej samej charakterystyce co kajak zniszczony w wyniku w/w zdarzenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Swoje stanowisko uzasadniał tym, że swoim zachowaniem nie przyczynił się w żaden sposób do powstania szkody po stronie powoda. Wskazała, że przyczyną szkody było zerwanie cum jachtu Yachtina C234 „Barbanegra X” w wyniku nagłych zjawisk atmosferycznych (burzy i sztormu). Ponadto, wskazał, że w dniu zdarzenia jacht znajdował się w dyspozycji osób trzecich, którym został wynajęty.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Zarówno powód, jak i pozwany są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność jako osoby fizyczne wpisane do ewidencji działalności gospodarczej (dowód: dane ewidencyjne CEIDG).

W dn. 11 lipca 2022 r. w okolicach miasta Pisz miało miejsce nagłe zjawisko atmosferyczne: burza z porywistym wiatrem, które wywołało sztorm m.in. na jeziorze Bełdany. W wyniku tego zjawiska doszło do zerwania cum i zaginięcia wielu jednostek pływających zacumowanych na jez. Bełdany, w tym jachtu żaglowego z pomocniczym napędem mechanicznym (silnikiem) typu Yachtina C234 nr rej. R/989234 o nazwie „Barbanegra X” (fakt niesporny).

Właścicielem jachtu Barbanegra X jest pozwany (fakt niesporny), który w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wynajął go na okres od 1 lipca do 1 sierpnia 2022 r. osobom trzecim – Annie Bonny i Jackowi Kaliko (fakt niesporny).

W dn. 12 lipca 2022 r. powód, Jacek Wróbel, wykonywał zwiadowczy spływ rzeką Krutynią celem ustalenia czy szlak wodny jest spławny. Ok. godz. 11 po wypłynięciu na jez. Bełdany prowadzony przez niego kajak marki Finder uderzył w niewidoczną przeszkodę zlokalizowaną pod lustrem wody (dowód: zeznania świadków Anny Luis i Roberta Luis, zeznania powoda).

Przeszkodą, na którą wpłynął kajak powoda, była przewrócony i zatopiony jacht Barbanegra X, należący do pozwanego (fakt niesporny).

Wskutek uderzenia doszło do rozdarcia poszycia kajaka należącego do powoda na dużej powierzchni. Uszkodzenie to nie nadawało się do naprawy. (dowód: opinia rzeczoznawcy inż. Jana Srebro, fakt niezaprzeczony przez pozwanego). Wartość szkody stanowi cena zakupu nowego kajaka tej samej marki do zniszczonego, t.j. kwota 1990 złotych (dowód: cenniki, fakt niezaprzeczony przez pozwanego).

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zarówno powód, jak i pozwany są osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą na podstawie wpisów do ewidencji działalności gospodarczej, a szkoda, której naprawienia dochodzi

powód, pozostaje w związku z działalnością gospodarczą. Spór niniejszy ma zatem charakter sprawy gospodarczej, rozpoznawanej według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych.

Ustalony przez sąd stan faktyczny jest pomiędzy stronami niesporny, a przedstawione dowody stanowią dodatkowe potwierdzenie tych niespornych ustaleń. Spór pomiędzy stronami dotyczy w istocie konsekwencji ustalonego stanu faktycznego w świetle przepisów prawa materialnego.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest w okolicznościach niniejszej sprawy art. 436 par. 1 KC w zw. z art. 435 par. 1 KC, zgodnie z którym samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego mechanicznego środka komunikacji, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz mechanicznego środka komunikacji nie ponosi odpowiedzialności.

Nie wymaga dłuższych wyjaśnień, że jacht żaglowy wyposażony w pomocniczy napęd mechaniczny (silnik) jest mechanicznym środkiem komunikacji poruszonym za pomocą sił przyrody. Zarówno podstawowy napęd jachtu (żagle), jak i napęd pomocniczy (silnik) wymagają zaangażowania sił przyrody (odpowiednio: wiatru i paliwa płynnego). Pojęcie ruchu pojmowane jest szeroko jako każde przemieszczanie się pojazdu od momentu wprowadzenia w ruch aż do momentu trwałego i celowego wyłączenia, niezależnie od tego, czy jest ono realizowane dzięki pracy urządzenia poruszanego za pomocą sił przyrody. Dlatego, sytuację, która wystąpiła w ustalonym stanie faktycznym – dryf jachtu spowodowany zerwaniem cum, niezakończony w sposób celowy, ale jedynie przypadkowo przerwany zatopieniem i osadzeniem pod lustrem wody jez. Bełdany, należy kwalifikować jako ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Bezsprzecznie, nieodczoną, bezpośrednią i typową przyczyną szkody poniesionej przez powoda (zniszczenia należącego doń kajaka) było niekontrolowane przemieszczenie się jachtu do miejsca, w którym nie powinien się znaleźć, i powstanie w ten sposób przeszkody na szlaku wodnym, której lokalizacji nie dało się przewidzieć. Wprawdzie, przyczyną poniesionej przez powoda szkody był również fakt wpłynięcia przez kajak powoda na tę przeszkodę, niemniej nie można z tego faktu wyprowadzać negatywnych skutków dla interesów powoda, ponieważ tej sytuacji w żaden sposób nie zawinił (przeszkoda była zlokalizowana pod wodą i niewidoczna znad lustra wody, a przy tym nie można było racjonalnie spodziewać się, że będzie się tam znajdować).

W rozpatrywanym przypadku nie zaistniała żadna z przesłanek egzoneracyjnych wyłączających odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Wprawdzie, samo zerwanie cum i wprowadzenie w ruch jachtu Barbanegra X można uznać za zjawisko spowodowane siłą wyższą (sztorm w dn. 11 lipca 2022 r.), niemniej nie da się już tak traktować dalszego dryfowania jachtu po ustaniu sztormu, które dopiero doprowadziło do jego osadzenia w miejscu, gdzie doszło do szkody. Należy bowiem zważyć, że po ustaniu sztormu możliwe stało się podjęcie poszukiwań jachtu, czego najwyraźniej nie uczyniono, skoro dopiero informacja przekazana przez powoda pozwoliła na ustalenie jego lokalizacji. Zarazem, nie można ani poszkodowanemu, ani osobie trzeciej przypisać wyłącznej winy w odniesieniu do zdarzenia szkodzącego. Poszkodowany winy nie ponosi, o czym była mowa wyżej. Nie przedstawiono też żadnych dowodów wskazujących na wyłączną winę osób trzecich (czysto hipotetycznie mogłaby tu wchodzić w rachubę wyłączna wina najemców jachtu – Anny Bonny i Jacka Kaliko).

Twierdzenie pozwanego, że swoim zachowaniem w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody, jest oczywiście słuszne w kontekście dokonanych ustaleń faktycznych. Jest to jednak bez znaczenia dla obciążającej go odpowiedzialności za szkodę w rozpatrywanym przypadku. Odpowiada

on bowiem na zasadzie ryzyka z tej tylko przyczyny, że jest właścicielem i samoistnym posiadaczem mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, niezależnie od swojej winy lub jej braku. Inna sytuacja miałaby miejsce, gdyby doszło do zderzenia mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody (art. 436 par. 2 KC). Tak jednak w rozpatrywanym przypadku nie było, ponieważ urządzenie, z którym zderzył się jacht pozwanego, było wprawdzie środkiem komunikacji, ale poruszonym nie za pomocą sił przyrody, lecz ludzkich mięśni. Bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego ma również fakt wynajęcia jachtu osobom trzecim (Annie Bonny i Jackowi Kaliko); ci bowiem w oparciu o umowę najmu z pozwanym objęli jedynie faktyczne władztwo nad jachtem, które wykonywali w jego imieniu. Stosunek najmu nie wiąże się z posiadaniem rzeczy, ponieważ najemca wywodzi możliwość sprawowania faktycznego władztwa nad rzeczą z prawa innej osoby (wynajmującego). W związku z powyższym sąd rozważał pominięcie dowodu z umowy pomiędzy pozwanym a Anną Bonny i Jackiem Kaliko jako odnoszącego się do okoliczności nieistotnej dla rozstrzygnięcia, uznał jednak, że w sytuacji pominięcia pozostałych wniosków dowodowych pozwanego pominięcie i tego dowodu (a w rezultacie wszystkich dowodów przedstawionych przez pozwanego) mogłoby rodzić po jego stronie zarzut, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw.

Wartość szkody, stanowiącej w analizowanym przypadku szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*), została w sposób nie budzący wątpliwości wykazana. W wyniku zdarzenia doszło do nienaprawialnego uszkodzenia przedmiotu będącego własnością powoda, co zrodziło potrzebę jego wymiany na nowy, w związku z czym przyjęcie jako wyznacznika wysokości szkody ceny detalicznej tego przedmiotu było w pełni zasadne.

W ocenie sądu należy zatem uznać, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego i w związku z tym sąd uznał roszczenie powoda za zasadne. Obok należności głównej sąd zasądził na rzecz powoda odsetki za opóźnienie liczone do dnia wymagalności roszczenia oraz zwrot kosztów procesu w postaci opłaty sądowej (innych kosztów powód nie poniósł).

Podpis

SSR Karol Wein

Informacja dla zdającego: odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pozwanej w dn. 17 października 2024 r. wraz z zawiadomieniem, że zarządzeniem przewodniczącego wydziału termin sporządzenia uzasadnienia został przedłużony.